

MAREK ŻMIGRODZKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, szkoła na Sławinku, warunki szkolne, higiena w szkole, Sławinek

Warunki w szkole na Sławinku były fatalne

Mogę [szkołę na Sławinku] umiejscowić w ten sposób, że tam jest dom pallotynów i myśmy mieszkali niedaleko pallotynów. Naprzeciwko pallotynów była szkoła, oddziały od czwartego do siódmego. A później schodziło się w dół trochę, tam są teraz wille, i tam były tylko klasy od jeden, chyba do trzech. Bo podzielone było, i najpierw tam żeśmy chodzili. Ale tam nie było żadnej toalety, ani wody bieżącej. Jak były mrozy, teraz nie ma takich, kiedyś były trzydzieści, trzydzieści parę stopni, to woda w wiadrze zamarzała. Nie zapomnę tego, jak co pewien czas sanepid przyjeżdżał i żadne dziecko nie mogło wyjść z klasy, jeśli się nie poddało zabiegowi odwzienia głowy. Dziecko nie wyszło z klasy, jak nie spryskali go całego, a zwłaszcza głowy. Pamiętam raz matka mówi: „Synu, co ty tak śmierdzisz”. - „Mamo, wszy u mnie tępili w szkole”. Takie były czasy, przecież nie było higieny, tam [chodziły] dzieci z okolicznych wsi – Sławinek, Helenów, Sławin.

Data i miejsce nagrania	2017-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"